

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129.
Redaktor przyjmuje od 2 do 5 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY
wraz z tygodnikiem „Życie i Sztuka”:
Rocznie. Półrocz. Kwartał. Miesięcz.
8 — 4 — 2 — 70
10 — 5 — 2,50 — 84
14 — 7 — 4 — 1,50
Znana adresem 20 kop. — Za odesłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Wieloletnie prenumeraty lub nieregularne opłacane „Kurjer” nie przyjmuje.
Reklamy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechojuje.

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.
Wydawnictwa rok piąty.

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 5 wieczór.
W niedzielę i święta od 9 — 10½ rano.
Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129
CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitiu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop.
Ogłoszenia zwożące za jeden wiersz petitiu lub jego miejsce 15 kop.
Drobne ogłoszenia za jeden wyraz petitiu 3 kop., najmniejsze 30 kop.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tyła, oprócz opłaty pocztowej. Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe.
REDAKTOR
WOJCIECH BARANOWSKI.
KIEROWNICZKA LITERACKA
ELIZA ORZESKOWA.
SEKRETARZ REDAKCJI
LUDWIK ABRAMOWICZ.
Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” przyjmują:

W WILNIE: Księgarnia Magazynowa 4 m. 2. Księg. Makowskiego.	W MIŃSKU: Odział „Kur. Litew.” Magazynowa 4 m. 2. Księg. Makowskiego.	W KOWNIE: Księg. J. Ossowskiego, Zawadzkiego 1. Brzozowski, gdzie kinematograf.	W ROSIENIACH: Al. Ostrowski.	W BIAŁYMSTOKU: Księgarnia Kaufmana, Księg. M. Inarskiej.	W WITEBSKU: Księgarnia Czerwinski.	W SŁONIMIE: Księgarnia Polska.	W MOHILOWIE: Księgarnia Syrynowej.	W PONIEWIEŻU: Księgarnia Szochet.	W SZAWLAH: Księgarnia K. Sawicza.	W LIBAWIE: Dom Handlowy J. Jacuński.	W KIJOWIE: Księgarnia L. Idzikowskiego.
W SUWALKACH: Księgarnia Lewinowskiego.	W GRODNI: Agentura Kromkowskiego.	W WARSZAWIE: Biuro Ogłoszeń: L. i B. Metal i C-o, Mar- szalska 180. G. Ungra, Wierzbowa 8 i Aleja Jerolimowska 78. Buchtelka, Mar- szalska 120. Międzynarodowe Biuro Ogło- szeń, Wierzbowa 8.	W ŁODZI: Biuro Ogłoszeń: Buch- telka, Piotrkow. 69. Promień, Piotrkow. 81.	W KRAKOWIE: I. Hopsas i Salomonowa, Sławkowska L. 2.	W ŁOWIE: Biuro dzienników i in- seratów S. Sokolow- skiego, Pasaż Haus- mana 9.	W PARYŻU: Biuro ogłoszeń Raczkowskiego, Cité de Trevisse № 14.	W MOSKWIE: Biuro ogłoszeń L. i B. Metal i C-o, Miasni- cka d. Sytowa.	W RYDZE: Księgarnia Podreza.	W WITANIE: Księgarnia Lepa.	W PETERSBURGU: Księgarnia Polska, Prosp. Włodzimirski 13 i Kantory Ogłoszeń: L. i B. Metal i C-o, Mor- ska 11; A. T. Filipowa, kan. Bkatoryn- ski 49, m. 40.	

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Teatr „Muzja”
Ul. Wielka 60.
Najdogodniejszy
3-2 lokal. 176a

Mieszkania
przy ulicy Dworcowej i placu Murawio-
skim okazują się tanio do wynajęcia
od 23-go b. m.
Patrz ogłoszenia drobne.

Przedstawienia
codziennie. **CYRK W. Sobolewskiego**
17 kwietnia dane będzie wspaniałe przedstawienie przy współudziale najlepszych
akrobatów, gimnastyków, akrobatów, żonglerów, atleatów, baletu, występ
humorystów i t. d. Występ znanych aeromatów Trio Delchard, ostatni występ
znanca australijskiego generała Gib-Sona, Początek o g. 8 i 10. Szczegóły w afiszach.
Niedziela 19 kwietnia dwa przedstawienia. Dziennie dla dzieci i wieczorne. Początek
o godz. 2-iej pp. wieczornego o 8 i 10 wiecz.

Sala koncertowa
w ogrodzie Botanicznym
ul. I. A. Szumana
Telef. 304. 2h
Wspaniały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Redakcja „Kurjera Litewskiego” poleca b.
młodzieńca, polaka, kawalera w sile wieku,
mężczyznę, godnego ze wszelkich miar, za-
uważającego na chłobim i świadczącego, który po-
kazuje posady administracyjne, plenipoten-
sariusza, magazyniera lub innego odpow-
iedzialnego zajęcia w mieście lub na wyląd.
Wieloletnie na Syberji, lub południu Rosji.
Kandydat się nadsyłać oferty do Admini-
stracji „Kurjera Litewskiego” dia J. K.
10-3-100a

Willa Wanda
dom polski
gości kąpielowych. Sezon od
1 maja. 15-3-150a
Właścicielka Helena Szczepanowska.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
O-ra CHRAMCA
w Zakopanem
otwarty cały rok.
Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe
Gimnastyka, miesienie, najno-
wsze przyrządy Zanderowskie i t. d.
Leczenia wykutnia i zdrowa. Od-
dzielny stół jaski. Centralne ogrze-
wanie, światło elektryczne, wodociąg,
kanalizacja, dezynfekcja.
Cena od 8 koron i wyżej.
Ogłoszenia 15-3-176a

DYZURY NOCNE LEKARZY
w Lecznicy przy ul. Świętojerskiej 22
Telef. 320.
Stać łóżka. Laboratorium.
Ambulatorium.
Porada 40 kopiejek.

Formuła szczęścia.
Najcięższe nawet choroby, biora
wzrost poczętę z drobnych symptomatów,
w dalszym rozwoju na dalsze 2 za-
burzenia kliniczne. Niemalże wypróbo-
wana kłeska dala powód do ciężkich cho-
rob. Jeżeli zatem kłeska dala powód do
ciężkich chorób, należy przyjąć do czynności
płukki „Skawulin” nie mające ani smaku,
ani zapachu. Skawulin nie drażni
żołądka, nie sprząda młodość, ani za-
czyna bólów. Przy użyciu tego środka
można jest iść dalej, bez żadnej
przerwy w zwykłych zajęciach.
Skawulin sprzedaje się we wszystkich
apteках i składach aptecznych.

SKAWULIN.
Skład w Wilnie: 7-2-45a
Skład apteczny apteczny
Tawa apteczny **I. B. SEGALL**
Cena pudełka rb. 1.00.

Taras Bulba
zdjęcie z jubil.
przedstawienia.
W wykonaniu znakomitych petersb. artystów przy współudziale
ulubieńców Wilna pp. O. Z. Susłowa i L. J. Małko. — Po oo
wojnat hist. trag. opoki. — **Wiek Salazarowski**, dram. w zdro-
wisku. — **Dusze w pieczęci**, komizm. i w in. komizm. ob raz

bez nacągania, dadzą się interpre-
tować w ten sposób, że Mahomet
był zwolennikiem reprezentacyjnej
formy rządu. W ten sposób ule-
mowie nadali konstytucji urok świę-
łości i stąd też niezawodnie i plynie
zdmiewająca świat pewność siebie,
okazywana przez młodoturków.

Znamiennym przykładem tej stan-
owczości, przy równoczesnym ko-
rzystaniu z wzorów europejskich,
była forma, jaką odpowiedzieli mło-
doturcy na wybuch kontrewolucji.
Oto, nie namyślając się długo, wy-
konali zamach stanu przez zwolanie
do San-Stefano oddanych sobie człon-
ków parlamentu i senatu, z któ-
rych — zawieszając konstytucję —
utworzyli Zgromadzenie Narodowe,
czyniąc zeń najwyższą władzę pra-
wodawczą. Początkowo w naradach
konwentu tego brało udział wszy-
stkiego 100 posłów i kilku sena-
torów; atoli wkrótce liczba ta
wzrosła do 220 deputowanych i 19
przedstawicieli senatu.

Pierwszym czynem Zgromadze-
nia Narodowego było „ulegalizowa-
nie” marszu na Konstantynopol. Da-
le uchwalało proklamację, że „ar-
mja ma prawo do posłuszeństwa na-
rodowi”, gdyż obecne jej postępowanie
odpowiada interesom narodo-
wym. Postanowiono więc na dziś,
miast parlamentaryzmu, dyktaturę
wojskową.

Jak sądzić można z depesz, mło-
doturcy czas jakiś wahał się z ude-
rzeniem na stolicę. Mieli może na-
dzieję, iż zdolają zdobyć ją bez
krwi rozlewu. To się jednak nie u-
dało i musiano przystąpić do dzia-
łań wojennych. Przednie stráže skon-
centrowanej w Oczaladzi armji sa-
lonickiej zajęły dnia 10 (23) bm. li-
nię strategiczną San-Stefano-Kuczul-
koi-Pyrgos, opasując tym sposobem
w promieniu 8 — 15 kilometrowym
całą, dostępną ze strony lądu, połac
Konstantynopola. Za tym pusem, na
przeźrzeniu między Derkas, Jar-
in burgas Chademkoi i pod San-
Stefano ustawiono gros armji. Wy-
starzało 6 godzin, by stanęła ona
u bram stolicy.

Armja ta składała się z 30 tys.
wojska regularnego (35 batalionów,
15 szwadronów konnicy i 70 dział)
oraz 10 tys. ochotników. Co ósmy
żołnierz był przebrany w mundur
szeregowca oficerem.

W obronie Konstantynopola najwa-
niejsza rola przypadła żołnierzom
liczącej 6 tys. ludzi, a poża-
łowionej oficerów.

W takich warunkach rezultat
walki łatwo było z góry przewi-
dzić i nikogo nie zdziwiła wieść,
że młdoturcy znów są panami sto-
licy. Zwykliwość to zawdzięcza
oni nie tylko sile fizycznej, ale też
wspomnianemu wyżej oportunizmo-
wi swemu. Dzięki niemu, zgrupowali
młdoturcy dokola siebie wszystkie
żywioty umiarkowane, rozbijając
przeciwników swych na dwa obozy,
wrecz sobie przeciwne i wrogie.
Kontrewolucja, walcząca pod ha-
słami kraczowej reakcji i radykali-
zmu społecznego, nie mogła żadną
miarą skupić się dokola jednego
sztaendaru, a tem samem pozbawio-
na została wszelkiej siły moralnej.
Sposzregli to też dość wczesnie nie-
którzy członkowie Unji liberalnej —
organizacji, która najmilej wła-
śnie przeciw młdoturkom wystąpiła
— i jej popierać uchwały Zgroma-
dzenia Narodowego.

Dziś zgrzesność reformatorów mło-
dotureckich wystawiona jest na no-
wą, a niezmierne ciężką próbę. O-
siągnięte zwycięstwo może ich fa-
two wytrącić z równowagi, zbudzi

pragnienie odwetu, pozbawić spo-
koju.

Czy zapowiedzia tego nie jest
ogłoszona wczoraj detronizacja su-
łana — trudno na odległość wyroko-
wać. Stary, przewrotny despotę
przedstawia niewątpliwie dla nowo-
go ustroju poważne niebezpieczeń-
stwo. Czy, się je wszakże usunie
przez pozbawienie go władzy — za-
danej pewności niema; niedarmo też
Zgromadzenie Narodowe długo kwe-
stję tę rozpatrywało, zanim wyre-
kło ostateczne słowo.

Przeciwnicy detronizacji zwracali
uwagę, że z prawniczego punktu
widzenia, Abdul-Hamida niepodobna
oskarżać o naruszenie konstytucji;
obalenie gabinetu młdotureckiego
było przeprowadzone legalnie; udział
zaś sułana w rewolucji żołądowa
nikt zapewne nie dowiedzie. Z dru-
giej strony należy wziąć pod uwa-
gę, że Zgromadzenie Narodowe w
San-Stefano wcale nie było prawne,
a objęcie przez Achmeda Rize prze-
wodnictwa, nie opierało się na usta-
wie. Sułtan wreszcie nie może być
usunięty ze stanowiska kalifa (gło-
wy kościoła mahometańskiego) przez
konwent, do którego należał w czę-
ści chrześcijanie i żydzi.

Właściwie z tą ostatnią kwestją
młdoturcy mogliby się dość łatwo
uporać. Według Koranu, imameem,
czyli kalifem może być tylko potomek
arabskiego plemienia „Korais”.
Owe wyraźne postanowienie księgi
świętej zlamali turcy. Mianowicie
Selim I (1512 — 1520), zdobywszy Egipt
i Kair i uprowadziwszy do Stambu-
lu kalifa, Mutawakolila III, przywła-
szczył sobie godność jego. Ze sta-
nowiska przepisał Koranu, było to
zbrodnia przeciw Mahometowi i Bo-
gu. Abaszyd każdy mógł przejąć
swe stanowisko kalifa na wszelkie-
go innego przedstawiciela arabskie-
go plemienia koraiszytów, ale nigdy
na turka. Bezpośrednio przez gwałt
ten poszkodowani, arabowie nie mieli
wówczas siły, by do niego nie do-
puścić, ale dotąd nie przestali pro-
testować — tak, że i dziś jeszcze za-
mach Selima I jest najpopularniej-
szym wśród arabów powodem nie-
chęci ich do turków.

Wątpić jednak należy, czy mło-
doturcy zechcą obecnie wykorzystać
ten słaby punkt pretensji Abdul-Ha-
mida. Są na to za bardzo nacjonal-
istami i zbyt mocno opierają się na
zasadach centralizmu i utrzymania
hegemonji swego narodu.

Będą oni raczej wysyłali wszy-
stek spryt, by usprawiedliwić
przełanie tytułu kalifa na Mohameda
Reszada, którego — w nagrodę za
bierność i brak wszelkich wybitnej-
szych cech charakteru — sułtańską
godnością obdarzyli.

Dalsze powodzenie w urzędowaniu
Turcji zależęć jednak będzie nie-
tylko od zrzeczności reformatorów.
Wkrótce zapewne odezwie się Euro-
pa, która teraz uczyni wszystko, by
im ciskać kamienie pod nogi. Prasa
angielska poczyni już na dobre wy-
lewac strugi łez krokodylich nad
losem chrześcijan Azji Mniejszej,
Syrji i Damaszku; w Petersburgu
gawędzą, że nadeszła chwila, by flo-
ta Morza Czarnego odegrała „swoją
rolę”, a wreszcie „Wiener Allg. Ztg.”
zapewnia, że choć mocarstwa nie
myślą o akcji wspólnej, przecież ka-
żde z nich działać będzie na własną
rękę.

Co z tego wyniknie — obaczmy.

M. L.

DUMA I SYNOD.

Przy rozpatrywaniu preliminarza bu-
dżetowego Synodu, Duma Państwowa w
sposób najbardziej wymowny mogła
stwierdzić, że wszystkie wydziały w o-
gólności, a Synod w szczególności,
w najmniejszym stopniu nie przechylili
się do dezcyderatów Dumy, co tylekro-
tnie było jej obliczane.

czelo. Referent komisji budżetowej stwier-
dził z niewypowiedzianym smutkiem, lecz
i nader miękko przy tem, że Duma be-
daje zmuszona ponownie wypowiedzieć
te same życzenia, o których była mowa
w roku zeszłym, a które najzupełniej
zostały ignorowane przez Synod.
Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.

Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.
Istna bajka o kocie i kucharzu.

Na posiedzeniu Dumy poruszono
sprawę, zasadniczą o sprawozdaniu z sum,
użytych przez Synod, wobec kontroli
państwa. Komisja budżetowa orzekła,
że sprawozdanie to powinno być jed-
nakże ze wszystkimi innymi wydziałami
służby rządowej.

A przecież niektórzy mówcy dojrzel
w tem zmniejszenie praw Cerkwi pra-
wostawnej, a biskup Eulogiusz — nawet
zamach na autonomję Cerkwi...
Istna wieża Babel!
Wice Państwo daje własne pienią-
dze i nie ma prawa żądać spawozdania
z tego, jak te pieniądze są zużywane.
A obok tego, jakże niewłaściwie są
dyskusje o przywilejach i obowiązkach
Cerkwi, gdy mowa tylko o budżecie
Państwa! Bo przecież nie trudno zo-
rozumieć, że nikt w Dumie nie to przyw-
leje nie dybie, a myślał jedynie o tem,
aby pieniądze państwowe były zużywa-
ne ogólnie i z korzyścią zarówno dla
ludności państwa jak i samego Pań-
stwa.

Jeśli więc Synod wysuwa jakies ha-
sła, zgola niewłaściwe, składa tem je-
dynie dowód, jak bardzo nie umie on
przystosować się do potrzeb szerszych,
ogólnych.

Prasa rosyjska.

Przeciw Finlandji.

Gorliwość reakcyjnej prasy ro-
syjskiej nie ustaje w dalszych wy-
cieczkach przeciw Finlandji. Oka-
żają do tego służy świeże postano-
wienie sądu fińskijskiego o pocią-
gnięciu do odpowiedzialności w sprawie
o zabójstwo Hecenszejna sa-
mego... d-ra Dubrowina.

„Swiet” pisze z oburzeniem:
„Nie chcemy wyprzedać rezul-
tatu dochodzenia sądowego, nie
mamy także chęci bronić lub oskar-
żać kogokolwiek, a przecież wyznać
musimy, że postanowienie sądu fi-
nlandzkiego, wydaje się nam w wyż-
szym stopniu obraźliwym.”
„Można na sylwetkę polityczną i
działalność d-ra Dubrowina zapatry-
wać się z różnych punktów widze-
nia, lecz nie sposób przecie zapom-
nać, że jest on uznanym przywódcą
conajmniej trzystu tysięcy ludzi ro-
syjskich, którzy go kochają i szanują.”

„I takiego to człowieka wazą się
posuwać do przestępstwa na podsta-
wie niestwierdzonego, fantazyjnego
przypuszczenia?”
„Swiet”, oczywiście, zapomina, że
dr. Dubrowin korzysta wprawdzie z
sympatii 300 tysięcy, lecz jednocze-
śnie prawo w Rosji obowiązuje całe
140 milionów ludzi.

Niebezpieczeństwo dla „trójpr- mierza”.

Gazety „Nowoje Wremia” i „Go-
łos Moskwy”, jednocześnie zwracają
uwagę na głosy prasy niemieckiej,
w sprawie stosunków z Rosją i wi-
dzą w tem dążność do podkopania
powagi trójprzymierza.

„Nowoje Wremia” pisze:
„Równowaga państw, zachwiana
ostatnimi wypadkami, może być
przywrócona jedynie przez rozwinię-
cie systemu anglo-romañskiego i sło-
wiańskiego przymierza, w którym
interesa handlowe najzupełniej scho-
dzą się z politycznymi.”

„Przeświadczenie o czemś po-
dobnem z każdym dniem wzrasta w
Rosji. I jednocześnie codziennie ze
strony Niemiec są powtarzane usi-
łowania, aby to poczucie zaciemnie
przez argumenty bądź schlebające
nam, bądź też pełne gróźb. Do rzę-
du pierwszych należy zaliczyć spro-
stowanie „Norddeutsche Allgemeine
Zeitung”, o którym można z góry
powiedzieć, że na społeczeństwo ro-
syjskie oddziały w sposób podobny,
jak i groźby poprzednie.”

W podobny sposób mniej więcej
przemawia i „Goł. Moskwy”, w od-
powiedzi na artykuł berlińskijski
„Tag”, który dowodzi, że kontrewo-
lucja w Konstantynopolu została
wywołana przez Anglię, aby spowo-
dować interwencję państw i w ten
sposób rekompensować Rosję kosz-
tem Turcji.

„O tem, kto jest sprawcą kontre-
wolucji konstantynopolskiej moż-
na sądzić różnie i jeśli autor ar-
tykułu w „Tag” ma rację, to tem ci
bardziej Rosja jest obowiązana An-
gliji za oddanie usługi. Jeśli zaś za-
mierz na skierować Rosję do cie-
mnej, zatechłej stajni „Dreikaiser-
bundu” i nie on jeden zresztą o tem
myśli — to Rosja mieć się będzie
na baczności.”

Nowy warjant starej „gry”.

Gaz. „Prawo” kreśli jaskrawy o-
braz stosowania kary śmierci w Kró-
lestwie polskiem, które

„i w tej sprawie zdaje się być
dla Rosji „laboratorjum”, według
słów posła Zukowskiego, stacją do-
świadczalną, corpus vitem, na któ-
rem są dokonywane doświadczenia
systemów „uspokojenia”, w następ-
stwie rozpowszechniane na inne dzie-
lice państwa.”

Po przytoczeniu statystyki kary
śmierci i zaznaczeniu, że były ska-
zywane nawet dzieci w 15 roku ży-
cia, autor artykułu zwraca między
innemi uwagę na następującą oko-
liczność.

„Na całym świecie pociągnięty
do odpowiedzialności przedstawia się
oskarżenie na podstawie całego zgrom-
adzonego materiału śledczego, a
wyrok już obejmuje karę, za całą
sumę popełnionych przestępstw.”
„Zdarza się, że dla przyczyn
czysto technicznych wypadnie ko-
goś sądzić dwukrotnie, to wtedy sąd
drugi liczy się z wyrokiem sądu
pierwszego i nowy wyrok już staje
się ogólnym dla obu.”

„Ale w Polsce rzecz się inaczej
odbywa. Tu w każdej sprawie są-
dzi się przestępcę oddzielnie i ska-
zanego w jednej sprawie na karę
śmierci, w drugiej — skazują do cięż-
kiego robót, lub nawet i całkiem
umierniawiają. Skazany na śmierć i
czerwca 1904 r. Ernest Chęjlo, w
drugiej sprawie 5 czerwca b. r. zo-
stał skazany na 12 lat ciężkich ro-
bót; zaś skazany tego dnia i czer-
ca na śmierć Stanisław Czubaszek,
otrzymuje jeszcze raz wyrok śmier-
ci dnia 3 czerwca, a następnie ty-
ko egzekucja dokonana zwałnia go
od udziału w roli podległego w
sprawach, rozpatrywanych d. 9, 10,
11 i 15 czerwca r. b. Skazany na
beztęminowe ciężkie roboty dnia 1
czerwca Andrzej Czarwiński, dnia 3
czerwca zostaje skazany na śmierć,
a 5 czerwca zostaje znów uwięnio-
wany, wreszcie d. 10 czerwca po-

Na Rusi.

> Z Kijowa (K). Sensacja dnia jest maszyną do latania, wynaleziona przez włościanina B. Tkaczaka, ze wsi Bielmaszowska, pow. borzeńskiego, w gub. czernihowskiej, liczącej 27 lat. Po 8-letniej pracy nad wynalezieniem maszyny i kilkakrotnych nieudanych próbach Tkaczak, przedsięwziął dalszą wyprawkę, poraz pierwszy, dnia 23 marca, udając się na stację Płisk, skąd zamierzał udać się do Moskwy, gdyż jak opowiada, poinformowano go, że w Moskwie jest takie Towarzystwo, które się zajmuje lataniem w powietrzu. Przelatując nad wodą, obawiając się wpaść do niej, zaczął silniej poruszać skrzydłami i jedno skrzydło złamało się. Tkaczak wziął wówczas swe skrzydła na plecy (waga one 20 funtów) i przeszedł plecthą i pół wiorsty dzieląc go od stacji. Przebiegł 18 wiorstów przeleciał on na swych skrzydłach w 15 minut. Zdarom kolejowy zaarrestował go i zaprowadził do nauczelnika ziemskiego. Ten jednak, wiedziawszy się o co chodził, kazał T. uwolnić i dał mu nawet 5 rb. na reperację skrzydeł.

Konstrukcja aparatu Tkaczaka jest bardzo prosta, składa się on z patyków, sznurków i gwoździ. Aparat ten składa się z dwóch części. Pierwsza jest to niewielka drewniana obrotowa, do której przytwierdzony jest na sznurkach szereg patyków. Wygląda to jak parasol, który może być składany i rozkładany. Za pomocą specjalnego siódła, nakładanego na plecy parasol ten otacza aeronauta. Jedne skrzydła poruszane są za pomocą nóg, rękami zaś trzeba się posługiwać przy sterowaniu. Podobno zjechało już kilku Niemców z Berlina chcąc się dowiedzieć w jaki sposób chłop rosyjski nierozważnie do tychczas kwestię latania za pomocą siły ludzkiej. Policja przeszkadza jednak Niemcom w ich zamiarach. Tkaczak zamierza w najbliższej przyszłości dokonać wlotu w obecności publiczności.

Dn. 7-go b. m. dokonano zuchwałego napadu na dyktantów, jadących z Brustowa do Kijowa i wiozących około 12 osób. Napad dokonano około g. 10-iej zrana, około wsi Sofijowska Boroszczo-górka; 6 rabusiów uzbrojonych otoczyło ekipaż, zatrzymało go, żądając od podróżnych pieniędzy. Krzyki i zamęt u słyszano we wsi, nadbiegli włościanie z toporami i widłami i rzucili się na rabusiów. Ci jednak byli dobrze uzbrojeni, nie zlekli się więc atakujących ich włościan i zaczęli strzelać do nich. Gdy jednak niektórzy włościanie pobiegli do wsi po strzelby i rewolwery rabusie zaczęli uciekać w stronę stacji Żulanów. O napadzie dano znać policji w Kijowie i w S. wiatosynie. Na miejsce wypadku wysłano żandarmerji i strażników, którzy wraz z włościanami zaczęli ścigać rozbójników, przyczem podczas wymiany strzałów zginęło dwóch włościan i jeden rabus. Dopadłszy Żulan, rozbójnicy chcieli wsiąść do dwóch wózków wiejskich, ale włościanie przeskoczyli im w tym. Wywiązała się strzelanina, podczas której padł znowu 1 włościanin i 2 rabusie. Pozostali trzej rabusie zbiegli konno. Tegoraz dnia o g. 9-iej po południu policja kijowska została zaalarmowana wieścią z Pirogowa o napadzie na pustelnik, znajdującą się w pobliżu. Z Kijowa wysłano tam kosażów i oddział policji konnej. Policja i kosaże przybyli na Demijówkę (przedmieście Kijowa) i tu zaczęli poszukiwać trzech pozostałych przy życiu rozbójników. Okazało się, że dwóch rabusie, którzy zbiegli w stronę Chotowa najeli w Chotowie włościanina Topczaja, aby ich odwiózł do Kijowa. Zaledwie jednak rabusie opuścili wieś, rozszedła się wiadomość o zbójkim napadzie. Włościanie wypadli z chat, aby łapać rozbójników i w pośpiechu omal nie uśmierdzić ucznów jednej ze szkół handlowych kijowskich, którzy w tym dniu zjeżdżali okolicę Chotowa. Zakoncyli z pustelni wzięli ich rabusiów, jeden z nich popędził do Pirogowa i stąd dano znać o rzekomym napadzie do Kijowa. Rozbójnicy tymczasem namówili Topczaja, by ich odwiózł do Kijowa i gdy policja tropiła rozbójników, ci najspokojniej przejeżdżali przez najludniejsze ulice miasta.

Co się tyczy 3-go pozostałego przy życiu rozbójnika, to rozszedł się pogłosk, że ma się on w Dnieprze przedostać do miasta. Zarządzono obławę, ale bezskutecznie. Ogółem we wszystkich starciach zginęło 7 osób. 3 rabusiów, 3 chłopców i jeden kosaż. Policja energicznie poszukuje zbrojnych.

Mahomet V.

Od wczoraj zatem sułtanem państwa Otomańskiego i kalifem mahometan jest brat młodszy sułtana zdetronegowanego. Mahomet Reszad Effendi, proklamowany sułtanem pod nazwą Mahometa V.

Nowy sułtan urodził się dnia 3 listopada 1844 r. w Konstantynopolu, liczy więc obecnie 65-ty rok życia. Wojskiem nigdy się nie zajmował, jest mimo to generałem armji tureckiej. Do chwili ogłoszenia rządów konstytucyjnych w Turcji żył zupełnie na uboczu, nie lubiony przez brata, Abdul-Hamida, który pragnął gorąco uczynić następcą swoim ulubionego syna, Burhana-eddina, jakkolwiek młodzieniec ten, liczący obecnie 24 rok życia i piastujący stanowisko porucznika w marynarce tureckiej, nie miał prawa do tronu, według bowiem praw otomańskich, tron przechodzi z brata na brata lub na ich potomków. To też na próżno Abdul-Hamid zabiegał, aby skłonić szeika-ul-islam do uznania kandy-

tury ks. Burhana. Głowa duchowieństwa mahometańskiego wciąż opierała się temu, widząc, że takie pogwałcenie prawa wywołałoby rewolucję w kraju.

Mahomet V. przedstawia się pod względem wzrostu i tuszy okazale, ale twarz jego, o wściekłym, nie odznacza się wcale inteligencją. Względem całe wzięcie się nowego władcy, znanemu człowiekowi biernego, flegmatycznego i zblazowanego. Nigdy też nie wyjeżdżał poza granice kraju swego i nie okazywał jakiegokolwiek sympatii lub antypatii. Pod względem duchowym zatem stoi bezwzględnie daleko niżej od zdetronegowanego brata.

Od chwili poparcia go przez młodoturków, utarło się w Europie mniemanie, że Reszad Effendi, a obecnie Mahomet V. sprzyja gorąco ideom liberalnym. Dotychczas wszelako nie ma żadnego dowodu, aby tak było istotnie. Jeżeli zaś młodoturcy popierali kandydaturę jego tak usilnie, to dlatego, że był prawym następcą tronu, a przedewszystkiem, ponieważ widzieli w nim osobę najwygodniejszą dla celów swoich, bierną i spokojną, gdy tymczasem zraz po nim uprawniony do tronu ks. Jusuf Izzeddin Effendi, syn zamordowanego w 1876 roku sułtana Abdula Azisa, odznacza się samodzielną charakterem i żądzą czynów.

Dopiero w razie śmierci ks. Jusufa najbliższym kandydatem do tronu po Mahometcie V. byłby brat jego młodszy, Sulejman Effendi.

NASTĘPCA DMOWSKIEGO.

Pisma warszawskie dowiadują się, że 21 maja n. st. odbędzie się w Warszawie wybór uzupełniającego posła do Dumy Państwowej z Warszawy w miejsce p. Romana Dmowskiego, który mandat swój złożył. Wyboru dokona grono wyborców, którzy w 1907 r. na pięć lat byli wybrani.

Rada Państwa.

Przewodniczący Akimow. Po przyjęciu kilku projektów praw, zaaprobowanych poprzednio przez Dumę, Rada przechodzi do wysłuchania Tagancewa, który proponuje przyjąć dumski projekt prawa o zakładach poprawczych.

Durnow polemizuje z Tagancewem, dowodząc, że decyzja Dumy o zupełnem zniesieniu kary cielesnej w tych zakładach, nie zgadza się z decyzją, jednogłośnie podjętą w tej kwestji przez Radę.

Następnie mowa usiłuje dowiedzieć, że we wszystkich zakładach tego rodzaju za granicą, kary cielesne są stosowane.

Wice-minister sprawiedliwości, Luce, oświadcza, że kara cielesna wywiera wpływ demoralizujący, tak na tego, który jej podlega, jak również i na tego, kto ją wymierza.

Mowa popiera w końcu dumski projekt, domagający się zniesienia kary cielesnej.

Tagancew protestuje przeciwko wystąpieniu Durnowa, dowodząc, że właśnie doświadczenie Europy Zachodniej sprzeciwia się stanowczo karom cielesnym.

Ostatecznie Rada przyjmuje projekt prawa większością głosów. Następnie Rada przechodzi do rozpatrzenia decyzji komisji finansowej o preliminarzach niektórych instytucji państwowych.

Tak np. komisja finansowa Rady zmniejszyła preliminarz ministerjum spraw wewnętrznych o 1,454,749 rb. (Duma zaś zmniejszyła preliminarz ten o 405,690 rb.). Referent komisji Dmitrijew wylicza pozycje, które uległy zmianie.

Co zaś dotyczy preliminarza kredytu państwowego, to referent Czerewanski protestuje, w imieniu komisji, przeciwko włączeniu do preliminarza 350 milj. rb., przeznaczonych na opłacenie krótkoterminowych zobowiązań kasy państwa, dowodząc, że włączenie to wpłynie na obniżenie kursu papierów państwowych.

Dr. Witte, jako prezes komitetu finansowego, składa w tej kwestji wyjaśnienia.

W ciągu ostatnich 5 lat dług państwowy Rosji urosł do jedenastu miliardów osiemset milionów rubli, czyli zwiększył się o 2,900 milionów rubli, t. j. o 33 proc. Przyczem połowa tego długu przypada na zagranicę. Tak szybkie zwiększenie się długu państwowego w krótkim stosunkowo okresie czasu musiało wpłynąć ujemnie na kurs papierów państwowych. Budżet został na długo wytrącony z równowagi.

„Dla przywrócenia chociażby częściowej tej równowagi niektóre wydatki z rubryk zwyczajnych zostały przeniesione do rubryk nadzwyczajnych. Dla zaspokojenia tych wydatków istnieje obecnie jedynie źródło — pożyczki”.

Zwracając następnie uwagę na bardzo nieprzychylną koniunkturę polityczną i finansową, z którą Rosja zmuszona była liczyć się ostatnimi czasy, mowa oświadcza, że zaciąganie pożyczek na warunkach dogodniejszych niż te, na jakich zaciągnięto ostatnią, jest zgoła niemożliwością.

Minister finansów zaznacza, że ostatnimi czasy w finansach Rosji daje się zauważyć stanowczy zwrot ku lepszeniu. „Kredyt nasz polepsza się ustawicznie; renta państwowa, którą w 1906 r. notowano po 86 rb., obecnie notuje się po

88 rb., inne papiery wartościowe ulegają również wyżycie. Zjawisko to należy przypisać pokojowej polityce zewnętrznej, oraz przywróceniu porządku wewnętrznego”.

Rada uchyliła jednogłośnie włączenie do preliminarza 350 milj. rubli.

Podczas debat nad preliminarzem ministerjum sprawiedliwości Dobiecki zwraca uwagę, że w Królestwie Polskiem rząd wszelkimi sposobami usuwa polaków od pełnienia obowiązków w sądownictwie. Przedwodzący przerwia, prosząc nieporuszać kwestji narodowościowych.

Dobiecki kończy oświadczeniem, że jedynie przez zjednoczenie się dwóch ludów pokrewnych, Rosja może dojść do potęgi. Ostatnie wystąpienie ministra sprawiedliwości przysłużyło się jedynie do zaostrzenia waśni narodowych. Tu przewodniczący po raz czwarty przerwał mowę.

Posiedzenie zawieszono o godz. 6 min. 25.

NADESLANE.

Urządzenie suszarni warzyw, patra ogłoszenie na 4 stronie.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego”

Z dnia 15 i 16-go (28 i 29-go) kwietnia.

(Telegramy Ag. Petersburskiej).

PRZEWROT W TURCJI.

Konstantynopol. Detronizacja sułtana postanowiona została w d. 14 kwietnia, na porannem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego. Zrana zawiązano Szeik-ul-Islama, w celu nalezienia „fetwy”, w której wyliczone zostały zbrodnie Abdul-Hamida: zamordowanie tysięcy poddanych, złamanie przysięgi, zdrada wobec narodu i uznajęcej go niegodnym tronu.

Obrano dwie deputacje; jedną dla zawiadomienia Abdul-Hamida i drugą dla oznajmienia tego Reszad-effendemu.

Do deputacji pierwszej obrani zostali senatorowie Arif-pasza, ormiański Geran i deputowani: Essad-pasza i żyd Karasso; deputacja druga dla do Werlierber, dokąd przewieziono w nocy z Ildyżu Abdul-Hamida i odczytano mu „fetwę”. Abdul-Hamid wyraził zdziwienie, że naród postąpił z nim tak niełaskawie, gdy on kochał go zawsze, jak ojciec; oświadczył zarazem, że gotów jest uleść.

Do drugiej deputacji weszli senatorowie: Izmael-Chokki, Muchtar-pasza i wice-przes Izby deputowanych Talaat-Aristid, którzy oznajmili Reszad-effendemu, w jego pałacu, o wstąpieniu na tron. Reszad wyraził radość, że wstępuje na tron, jako pierwszy sułtan konstytucyjny i udał się niezwłocznie do Seraskierjatu, a stamtąd do Starego Seraju, w celu odbycia ceremonji proklamowania go sułtanem.

Abdul-Hamidowi zachowane zostało życie. Wyraził on dwukrotnie deputacji obawę o swe życie. Deputacja oświadczyła, że pozostaje on pod opieką narodu. Abdul-Hamid wyraził chęć zamieszkania w pałacu Czaragamskim, gdzie więziony był sułtan Murad.

Po proklamowaniu go sułtanem w pałacu Dalma-bakce, Reszad-effendi udał się do ministerjum wojny, gdzie zebrał się członkowie Zgromadzenia Narodowego i członkowie gabinetu, przybyli w celu złożenia przysięgi na wierność konstytucji.

Reszadowi-effendi wyprawiono buziwzię owacje; w ceremonji uczestniczyli nieliczni tylko przedstawiciele ciała dyplomatycznego.

W udekorowaniu flagami mieście panuje radosne ożywienie; meczety uluminowano. Reszad, uprzedzony o proklamowaniu go sułtanem, przyjął propozycję wstąpienia na tron jeszcze przed przybyciem deputacji i oświadczył, że życzy zawsze szczęścia swemu ludowi i z pomocą Bożą, pracować będzie ku pomyślności i szczęściu ojczyzny.

W celu osądzenia sprawców zaburzeń, zorganizowano sąd wojenny.

W wylajach „Aleppo” i „Adana”, zarządzono nadzwyczajne środki wojenne.

Konstantynopol. „Fetwa” ogłaszająca detronizację sułtana, orzeka: „Na apykanie, zrobione Szeikowi-ul-Islam czy jeśli Imam prawowiernych usunął z ksiąg praw ważne przepisy szariat, wzbrocił ich użycia, rozkazał podrzeć i spalić te księgi, trwonił skarb narodowy, przywłaszczając sobie nielegalnie własność narodową, zabijał bez legalnego powodu i wtrącał do clemnicy i wysłał na wygnanie swych poddanych, popełniał z przyzwyczajenia wszelkie gwałty, obiecywał pod przysięgą poprawę, lecz naruszając przysięgę, wywoływał rozruchy wśród muzułmanów, upierał się w swych dążnościach i skutkiem tego zniechęcał poddanych swych do wzajemnego mordowania się, jeśli prawowierni, którzy zapobiegli temu zażegnowaniu, otrzymują z roznych części kraju zawiadomienia, że Imama tego należy uważać za zdetronegowanego i gdyby utrzymanie Imama na tronie było ziem niewątpliwem, a usunięcie jego możliwym czyniło polepszenie sytuacji — czy nie nale-

ży uznać za niezbędne udzielenie rządzącym sprawami kraju, umiejaciam odróżnić zło od dobrego, prawa decyzji w kwestji zaproponowania Imamowi abdykacji, lub też ogłoszenia jego detronizacji?”

Odpowiedź Szeika-ul-Islama głosi: „Tak”. Podpisano: „Pokorny sługa Boży Mehmed-Eddin”.

Decyzja Zgromadzenia narodowego.

„Na wspólnem posiedzeniu w Zgromadzeniu narodowym, po wysłuchaniu „fetwy” i omówieniu istniejących dowodów, Senat i Izba deputowanych zdecydowały jednomyślnie ogłosić detronizację Abdul-Hamida, jako sułtana i kalifa i wstąpienie na tron sułtański i kalifat, prawowitego jego następcy Mohameda-Reszada”.

Konstantynopol. Zmianę tronu powitano i w prowincjach z uznaniem i zadowoleniem. Członek Rady Państwa Muchtar-pasza, syn byłego Szeika-ul-Islama i inni członkowie związku wolnomyslnego aresztowani zostali jeszcze przed zmianą tronu.

Z powodu wstąpienia na tron nowego sułtana, dziś ogłoszono święto. W Izbie posiedzenia niema. Miasto i statki w porcie udekorowano flagami.

Sady wojenne funkcjonują bez przerwy; liczba aresztowanych nie jest znana. Pisma utrzymują, że prócz żołnierzy i sołtów aresztowano 600 osób; aresztują reakcjonistów i przywódców acharów; aresztowano wielu też ze służby dworskiej.

Pisma pełne są artykułów powitanych, poświęconych nowemu sułtanowi, o którym piszą, że jest liberalnym, dobrym i wykształconym; bjo-grafje zaś Abdul-Hamida są porywcze.

Abdul-Hamida wywieziono z trzema żonami, 8 sługami i 7 eunuuchami o północy d. 14 kwietnia specjalnym pociągami, pod ochroną kilku żołnierzy; pociąg składa się z wagonów sypialnych i bagażowego. Pomimo że pociąg wyprawiony został do Saloniki, właściwa jego droga nie jest wiadoma.

Według pogłoski, w Salonice przygotowano dla Abdul-Hamida znaną willę w Allatini.

Według doniesień konsułów z Bagdadu, Prissy i Manastira jest tam zupełnie spokojnie; ludność z przewrotu jest zadowolona i obchodzi go uroczystościami.

Wiedeń. Korespondent pisma „N. Fr. Presse” opisuje w następujący sposób ostatnie chwile pobytu Abdul-Hamida w Konstantynopolu.

O godz. i m. 30 przed dworzec kolejowy w Stambule zajęły karęty dworskie. Pierwszy wyszedł z dwoma młodymi synami b. sułtan, ubrany w szary kostjum cywilny, białą kamizelkę, ciemne palto i fez.

Broda sułtana prawie zupełnie siwa; twarz bardziej, niż zwykle, wycieńczona, lecz spokojna. Wygłaska powitania grobowym milczeniem; dopiero, gdy przyłożył rękę do czola, oficerowie odpowiedzieli takim samym ukłonem.

B. sułtan zbliżył się do wagonu salowego, pomógł wsiąść 11 elegancko ubranym młodym damom w przebrzydłych zasłonach, zadowolonym widocznie z niespodziewanego spaceru.

Po załadunku wody i papierosów, Abdul-Hamid wszedł po raz pierwszy w życie do wagonu kolejowego.

Pociąg ruszył niezwłocznie przy trzaskach krzykających dam, wyglądających z za firanek.

Konstantynopol. Były w. wezyr Kjamil-pasza, został aresztowany.

Tewfik-pasza otrzymał polecenie zorganizowania nowego gabinetu.

Kair. Z cytadeli dano 101 strzałów armatnich z powodu wstąpienia na tron nowego sułtana. Prasa wita radośnie detronizację Abdul-Hamida, jako zwycięstwo liberalizmu.

W kolonii ormiańskiej w Aleksandrii odprawiono nabożeństwo dzieckie.

Konstantynopol. Ag. Stefani zawiadamia, że konsulowie donoszą telegraficznie, iż w Nassabie i wylajach Andliskim, od kilku dni rozpoczęły się zaburzenia. Motoch rozbił i plądruje. Krawoznik francuski odpłynął do Latabji. Proboszcz miejscowy prosi o wysłanie statku włoskiego do Latabji w celu zabrania francuszką z misji sąsiednich. 5,000 ormian zbiegło do Bejrut, gdzie przybywają ciągle zbiegowie, wobec czego daje się już czuć brak żywności.

W Adanie i okolicach trwają w dalszym ciągu zaburzenia, w kościele jednej z wsi w pobliżu Adanu, jak mówią, spalono 100 misjonarzy protestanckich. Konsulowie naprosto zwracali się do walego z prośbą o pomoc.

Paryż. Detronizacja sułtana omawiana jest z zadowoleniem przez całą prasę. Pisma zaznaczają sympatyczne zarządzenia młodoturków, wywołane ruchem skierowanym przeciwko chrześcijanom, wyrażając zarazem życzenia powodzenia w sprawie wprowadzenia nowego ustroju; nie ukrywają jednak obaw co do trudności ich oczekujących.

„Echo de Paris” wyraża życzenie, by nowy rząd turecki oparł się dążeniom Niemiec na Wschód.

„Le kaiser” odmawia aresztowania księcia Sabach-Edina, jednego z twórców wolności tureckiej.

Paryż. Prezydent Fallières wysłał do Mohameda V telegram z powinszowaniem i wyrażeniem najlepszych życzeń.

Kronika Sądowa.

W GRODNIU.

Izba sądowa wileńska, z udziałem przewodniczącego, rozpoznawała będzie w kadencji majowej następujące sprawy polne:

D. 19 maja: pisarzy Izby skarbowej grodzkiej, Aleksandra Meljuka-Jarosa i Hilpola Pietraszkiewicza-Szumina, oskarżonych o należenie do Socjalnej-Demokracji Litwy.

D. 20 maja: gospodarzy z Krynek, Judela Litwakowicz i Symela Szuostera, oraz handlarzy Michai Kopiewicz, oskarżonych o należenie do kryńskiej organizacji „Bundu”; lekarzy ze Skidła Jerzego Dzielenkowskiego, Morducha Sperlinga i Mojżesza Pinkin, oskarżonych o napad na dwór generalnej Russanowej.

Dn. 21 maja: byłego proboszcza z Mior, oskarżonego o wygnanie w Lublinie, gub. jarosławskiej, ks. Borodicka i proboszcza z Żolniska ks. Bolesława Sperskiego, oskarżonych o podburzanie ludności przeciwko władzom państwowym i zbrańnię prywatnych i o złamanie religji prawosławnej.

Dn. 22 maja: Lejba Kaleskiego, oskarżonego o należenie do soc-dem. związku lekarzy w Grodnie.

Dn. 23 maja: obrońcy przysięgłego z Pienarza Arnolda Hillerona, oskarżonego o podburzanie do czynów buntowniczych w procesie pogrom Białostocki.

Sprawy księży Borodicka i Sperskiego nie mogły być rozpoznawane w Wilnie, albowiem w sprawach, dotyczących religji państwowej, całe gremium sądowe powinno składać z osób wyznania prawosławnego, w gub. wileńskiej niema ani jednego prezydenta miasta wyznania prawosławnego, gub. grodzieńskiej zaś prezydent miasta Szelecha-Litewskiego jest prawosławnym i będzie dla udziału w tych sprawach sędzią do Grodnie.

Z PROWINCJI.

ECHA MIŃSKIE.

Protegowanie obcych.

Nieraz zwracaliśmy uwagę na wielką szkodliwość otażniania się ludźmi obcymi, którzy coraz częściej zajmują u nas posiadłości, bogactwa i siłę i wstępują w siłę kosztem miejscowego, polskiego elementu.

Podnosiliśmy wielokrotnie i motywaliśmy ten pewnik (głównie) niewymagający żadnych uzasadnień, że powierzenie swych przez zakupy w firmach polskich, dawanie posad polakom etc., wymagałoby nas z żywiołu, a następnie, podnosząc dobrobyt pojedynczych rodzin, pozwala na rozszerzenie wszelkiej pracy społecznej.

Powtarzamy, że tylko u nas podjęte kwestje wymagają poruszania ich prasie, bo wogóle wśród wszelkich narodów wiadomym jest, a przez nas za zupełnie słusny uznany — obowiązek popierania przedewszystkiem swoich.

Nie ulega wątpliwości, że przyjaźnię pracy ekonomicznej, jak przemysł, handel, rolnictwo etc., najpierwszym warunkiem przy udzieleniu posad winno być fachowe i etyczne uzdolnienie kandydata i gdyby ktoś miał tylko do wyboru pomiędzy swoim niedołęgią i nieumiejętnym, a cudzoziemcem zdolnym i uczciwym, byłby obowiązany pierwszeństwo oddać ostatniemu.

Na szczęście dla nas, stosunki przedawiają się wprost odwrotnie. Ludzi fachowo uzdolnionych i zupełnie uczciwych mamy aż nadto dużo, choćby z tego już względu, że wobec namniejsza dla polaka i katolika całego szeregu dróg pracy, młodzież nasza coraz częściej i coraz liczniej wkracza na drogę bądź to przemysłowo-handlową, bądź też rolniczą, z widokami na obejmowanie posad rządów, plenipotentów etc.

Niemniej jednak istnieje u nas cały szereg przesądów i duża dora owego talochwalczego uwielbienia wszystkiego, co pochodzi z zagranicy, co ma na sobie stempel cudzoziemski. W każdym niemcu widzimy wzór doskonałości pod względem handlu i rolnictwa, w każdym francuzie — szczyt kultury i dobrego wychowania etc.

Pochodzi to przeważnie z tego, że zagranicę znamy najczęściej z okien hotelów i wystaw sklepowych, że kulturotnie wyższą o wiele niż u nas, rozciągamy na wszystkich mieszkańców danego kraju i że zapominamy o jednej maleńkiej drobnostce.

A mianowicie, że do nas przybywają albo same wybrki, albo też ludzie, którzy są zupełnie dostatecznie wykształceni ze swych obowiązków uważają — pobieranie bardzo grubych pensji i reucanie od czasu do czasu — jakiegoś okrucu swjej pracy.

W ziemi mińskiej coraz częściej spotykamy się z daleko sprowadzaniem cudzoziemców do sąsiedztwa majątkami, a zwłaszcza do kierownictwa różnymi działami przemysłu wiejskiego.

I tak np. w jednym wielkim kluczku sąsiedzi w charakterze głównego administratora Niemiec-prusak, nie mówiący, ani nie rozumiejący jednego słowa po polsku. Łatwo pojąć, do jakich dwiolków, a nawet i wprost saków doprowadza nieporozumienia językowe — jak

W GRODNIU.

Izba sądowa wileńska, z udziałem przewodniczącego, rozpoznawała będzie w kadencji majowej następujące sprawy polne:

D. 19 maja: pisarzy Izby skarbowej grodzkiej, Aleksandra Meljuka-Jarosa i Hilpola Pietraszkiewicza-Szumina, oskarżonych o należenie do Socjalnej-Demokracji Litwy.

D. 20 maja: gospodarzy z Krynek, Judela Litwakowicz i Symela Szuostera, oraz handlarzy Michai Kopiewicz, oskarżonych o należenie do kryńskiej organizacji „Bundu”; lekarzy ze Skidła Jerzego Dzielenkowskiego, Morducha Sperlinga i Mojżesza Pinkin, oskarżonych o napad na dwór generalnej Russanowej.

Dn. 21 maja: byłego proboszcza z Mior, oskarżonego o wygnanie w Lublinie, gub. jarosławskiej, ks. Borodicka i proboszcza z Żolniska ks. Bolesława Sperskiego, oskarżonych o podburzanie ludności przeciwko władzom państwowym i zbrańnię prywatnych i o złamanie religji prawosławnej.

Dn. 22 maja: Lejba Kaleskiego, oskarżonego o należenie do soc-dem. związku lekarzy w Grodnie.

Dn. 23 maja: obrońcy przysięgłego z Pienarza Arnolda Hillerona, oskarżonego o podburzanie do czynów buntowniczych w procesie pogrom Białostocki.

Sprawy księży Borodicka i Sperskiego nie mogły być rozpoznawane w Wilnie, albowiem w sprawach, dotyczących religji państwowej, całe gremium sądowe powinno składać z osób wyznania prawosławnego, w gub. wileńskiej niema ani jednego prezydenta miasta wyznania prawosławnego, gub. grodzieńskiej zaś prezydent miasta Szelecha-Litewskiego jest prawosławnym i będzie dla udziału w tych sprawach sędzią do Grodnie.

Towarzystwo rolnicze. Wiosenne ogólne zebranie odbędzie się w tym roku nie, jak zazwyczaj w początku, ale dopiero w dniach 24 i 25 maja. Przyczyna opóźnienia jest spóźniona wiosna, wskutek czego roboty w polu nie skończyły się tak prędko.

Brak mieszkań będący rezultatem zastój budowlanego, daje się uczuwać coraz dotkliwiej mieszkańcom naszego miasta. Korzystając ze zwiększonego pobytu, właściciele domów od paru lat systematycznie podnoszą komorne swym lokatorom, wskutek czego za mieszkanie, płacone przed 2—3 laty rb. 800—700, dziś biorą 800—1000!

Poważną konkurencję w tej dziedzinie zrobił ziemski Zarząd gubernjalny, który wynajął jeden z większych domów w śródmieściu, ofiarowawszy właścicielowi za 4 apartamenty o 1000 rb. więcej ponad ceny dotychczasowe i tak już silnie wyśrubowane.

Jeżeli na rok przyszły nie zacznie się jakiś ruch budowlany — biednym lokatorom grozi formalna klęska. Jedną z wielu przeszkód w zabudowywaniu się, poza drogim kredytem, jest ogromna ilość ziemi w rękach archierejskich i monasterskiej lawrze, oddawanej za 12-letnimi kontraktami w najem czynszowikom. Dopóki ta sprawa nie zostanie załatwiona w drodze prawodawczej — Mińsk wiecznie będzie miał mnóstwo przeszkód w normalnym rozwoju.

Bal na dochód ochronki. W Kazimierza odbędzie się 9, lecz 23 (w sobotę) lub 24 (w niedzielę) maja.

Księgarnia Makowskiego wprowadziła praktyczną innowację, a mianowicie wywiesza w hotelach, cukierniach, restauracjach i innych miejscach publicznych co tydzień spis nowości literackich, nadsyłanych do Mińska. Jest to zarazem dogodność zwłaszcza dla przyjeźdźców.

Kąwno. W niedzielę, d. 19 kwietnia, o godzinie 10 po południu, w sali ratuszowej, znany ekonomista i literat warszawski, p. Ludwik Krawczyk, wygłosi odczyt na temat „O moralności”.

Minister spraw zagranicznych złożył wizytę w poselstwie otomańskim i winał ambasadorowi tureckiemu wstąpienia na tron nowego sultana.

Rząd francuski powinszował telegraficznie rządowi tureckiemu. Berlin. Prasa omawia zmianę tronu w Turcji dość powściągliwie, przypisując znaczenie dnia wczorajszego nie tyle osobistości nowego sultana, ile świetnemu zwycięstwu młodoturków, ostrzegając ich zarazem przed zbyt dobitnym przejawianiem swej władzy. Pisma zaznaczają, że młodoturcy powinni dowiedzieć się, że solidaryzują się z reformami państwowymi, reorganizacją rządów i bytu społecznego.

PRZYJAZD KSIĘCIA CZARNOGÓRSKIEGO.

Petersburg. Zrana przybył z zagranicy książę czarnogórski, Danilo.

SPRAWA O POJEDYNEK.

Petersburg. W sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę członków Dumy Państwowej, Markowa II, oskarżonego o wyzwanie na pojedynek Pergamanta, a tego ostatniego o przyjęcie wyzwania. W charakterze świadków przesłuchano członków Dumy Szulgina, Babianskiego i Kaurauowa.

Markowa skazano na 7 dni aresztu na odwachu, a Pergamanta na 3 dni.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej do-

by wypadków cholery w mieście nie było.

WYLEWY I POWODZIE.

Pińsk. Z powodu gwałtownego topnienia śniegów w Karpatach, wylane rzeki zatopiły znaczną część gmin: stelińskiej, witebskiej i uhrzyńskiej.

PREMJA ROLNICZE.

Lublin. Towarzystwo rolnicze organizuje w pięciu miejscowościach gubernji wydawanie nagród za inwentarz włościański żywy i wyroby miejscowe.

POBICIE REDAKTORÓW.

Odesa. Wczoraj, dnia 14 kwietnia do redakcji pisma „Odeskoe Obozrenie“ weszło trzech młodzieńców, którzy pobili wydawcę pisma i dwóch współpracowników.

O godz. 11 wczoraj, do redakcji pisma „Odeskaja Poczta“ wtargnęła grupa młodzieńców, którzy pobili ciężko redaktora, wydawcę i współpracownika.

SPRZENIEWIERZENIE.

Odesa. Ujawniono defraudację w sumie przeszło 100 tys. rb. w agencji tutejszych południowo-rosyjskich Dnieprowskich zakładów metalurgicznych. Aresztowano agenta Menkesa.

WYROK SĄDU UNIWERSYTECKIEGO.

Odesa. Uniwersytecki sąd dyscyplinarny rozpoznawał sprawę obrażenia w dniu 17 lutego przez pewną grupę studentów, wolnych stu-

chaczek i wydał wyrok, skazujący i studenta na wydalenie z uniwersytetu, a 4 na surową nagana.

UPAŁY.

Mohylów Podolski. Upały dochodzą tu 28 stopni.

SPRAWY PRASOWE.

Krasnojarsk. Sąd okręgowy uniewinnił redaktora pisma „Krasnojarsk“, adwokata Żaludskiego, oskarżonego z art. 129 kodeksu karnego.

REWIZJA SENATORSKA.

Taszkient. Senatorowi hr. Pahle nowi polecono dokonanie rewizji floty Amudarijskiej.

INTERWENCJA ROSJI.

Dżulfa. Główne siły oddziału generała Snarskiego wkroczyły w d. 13 i 14 kwietnia do Persji; wyjechał też tam gen. Snarski.

Pierwsza potyczka wojsk rosyjskich z perskimi, nastąpiła w d. 13 kwietnia w wąwozie Daradiz, w odległości 23 wiorst od Dżulfy. W miejscu tem przednie strażnice kozackie ostrzelane były przez wojska szacha, pod wodzą Mortus-Alichana, syna zabitego Szadza-Nizana, przyczem persowie oświadczyli, że kozaków przez wąwozy nie puszczą. Wobec otrzymanych instrukcji wstrzymywania się od gwałtów, a także z powodu zbyt małej liczby kozaków, ci ostatni cofnęli się i stanęli obozem w odległości 20 wiorst od Dżulfy, dokąd przybył też tymczasem pierwszy batalion piechoty; jednego z

kozaków persi wzięli do niewoli; uwolniono go jednak w d. 14 kwietnia, na żądanie naczelnika posterunku Żizajewa i odesłano do obozu rosyjskiego z listem wyjaśniającym, że ostrzeliwanie zaszło przez pomyłkę, ponieważ kozaków wzięto za przebranych fidałów.

UZNAWIE NIEZALEŻNOŚCI.

Sofia. Przedstawicielowie mocarstw trójprzymierza złożyli rządowi bułgarskiemu powinszowania rządów swych z powodu uznania niezawisłości Bułgarii.

SPŁADROWANIE WSI.

London. Agencji Reutersa komunikują z Adenu, że tubylcy plemienia warsangli, pod wodzą syna sultana szego, spładrowali dwadzieścia wsi, gdzie pozabijali wielu tubylców, za przyjaźnionych z Anglikami.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Kamerun. Zawiadomiono w drodze urzędowej, że z powodu trzęsienia ziemi, trwającego od wczoraj, dnia 13 kwietnia, rząd nakazał opuścić Buze i tymczasowo przenieść rezydencję do Tuale.

ROZMAITOŚCI.

● Polozenie z Marssem. Przepyszczanie na Marsie mieszkają istoty żyjące i rozumne, zajmujące jeszcze olganie, niektórych uczonych. Obecnie jeden z astronomów amerykańskich obmyślił nowy plan skonu-

nikowania się z Marssem. Jak donosi „Daily Express“ z Nowego Jorku, dyrektor obserwatorium uniwersytetu Harvarda, Plokering, korzystając z okoliczności, że w lipcu r. b. Mars znajdzie się bliżej ziemi, niż kiedykolwiek, przygotowuje olbrzymie zwierciadło, którego pole ma około 1/4 angielskiej mil kw., i za pomocą niego będzie przesyłał sygnały świetlne na Marsa. Ażeby przetrwać liczbę uczonych wątpli w osiągnięciu jakiegokolwiek wyniku, mimo to ogo śledzi z zajęciem przygotowania do niezwykłego doświadczenia.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe. Peł. Agencji

Telegraficznej

Petersburg, dn. 16 kwietnia 1909 r.

Nastroj Giełdy.

z wartościami dywidendowymi (slabszy) papierami lokacyjnymi (pod wpływem premjówkami) (realizacji) Londyn 3 mies. — czeki 95.05 Berlin 3 mies. — czeki 94.44 Paryż 3 mies. — czeki 93.70 4% Renta państwowa 86.1/2 5% Pożyczka wewn. 1905 r. 100.00 4 1/2% „ „ zewnetrzna 1905 r. 99.75 5% „ „ zewnetrzna 1908 r. 100.00 5% Oblig. skarbu Państwa 100.00 5% Premjówka t. em. 1904 r. 420.00 5% „ „ 1866 r. 328.00 5% „ „ 1866 r. 317.00 4 1/2% obl. Petersburg, m. j. Tow. Kr. 87.1/2

4 1/2% obl. zast. Wilejsk. (R. k. u. z. 88) 4 1/2% obl. zast. Moskiewsk. (R. k. u. z. 88) 4 1/2% obl. zast. Charkow. (R. k. u. z. 88) Akcje Banku Ziemsk. Wilejskiego 85.00

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wilejskiej szkole j. un. 16 kwietnia.

Cisnienie barometryczne w mm.

Temperatura powietrza według term. 10 st. syst. w 10 st. syst.

a) średnia temperatura 10 st. syst. w 10 st. syst.

b) maksimum 10 st. syst. w 10 st. syst.

c) minimum 10 st. syst. w 10 st. syst.

Chmurność wedł. 10 st. syst. w 10 st. syst.

Wilgotność powietrza:

a) absolutna 10 st. syst. w 10 st. syst.

b) stosunkowa 10 st. syst. w 10 st. syst.

c) wedł. hygrom. 10 st. syst. w 10 st. syst.

Kierunek i siła wiatru w m. s.:

a) o 7-ej z rana. 10 st. syst. w 10 st. syst.

b) o 1-ej w pol. 10 st. syst. w 10 st. syst.

c) wczoraj o 9-ej wiecz. 10 st. syst. w 10 st. syst.

Ilość opadów w mm. 10 st. syst. w 10 st. syst.

Prognoza: Jutro przewidywany jest dzień jasny.

Redaktor

WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca

EDMUND NOWICKI.

Komitet Hodowlany przy Wilejskim Towarzystwie Rolniczym, urządza 21 i 22 maja 1909 r. na placu Towarzystwa, Zawalnia 9.

5-y z rzędu, Jarmark

połączony z Wystawą i Wyprzedażą,

na bydło, rozplodowa i użytkowa, różnych ras, oraz na świato zarodowe. Cena za miejsce pod dachem na dwa dni od szuki trzy ruble, u barjery i rubel. — Deklaracje należy przedstawić przed 18 maja, do Kancelarii Towarzystwa (Zawalnia 9).

EGZAMINA WSTĘPNE

w VI klas. szkole Handlowej

J. Maciejewiczowej w Wilnie, SKÓPÓWKA No 11,

rozpoczyna się 20 maja, proszę przyjmują się od 1 maja r. b.

LIKWIDACJA

W składzie KURLANDZKIM.

Wszystkie towary sprzedają się po bezwarunkowo niskich cenach.

Ceny towarów wełnianych od 15 marca znacznie obniżone.

Skład do wynajęcia. Urządzenie do sprzedania.

7-1-389a

„PRYJACIEL LUDU“

NAJTAŃSZE I NAJWIĘKSZE

tygodniowe obrazkowe pismo ludowe,

przeznaczone dla szerokiego ogółu mieszkańców wsi i miasteczek, w treści swej uwzględnia przedewszystkiem — sprawy oświaty, umoralnienia i podniesienia dobrobytu ludności.

OBSZERNY DZIAŁ

GOSPODARCZY I INFORMACYJNY.

Cena roczna „PRYJACIELA LUDU“ wraz z czterema dodatkami: „Rodzina“, „Anioł Stróż“, Z chwili bieżącej i „Wiadomości telegraficzne“ w Wilnie rb. 2, z przesyłką pocztową: rocznie rb. 2 kop. 50, półrocznie rb. 1 kop. 25, kwartalnie kop. 65.

Zwracamy uwagę na ogłoszenia

W „PRYJACIELU LUDU“.

Cena: Cała stronica rb. 30.00

Pół stronica rb. 15.00

Za wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem kop. 30, po tekście kop. 15.

Za załączniki po 5 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Okazowe numery na każde żądanie wysyłane są bezpłatnie.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Wilno, Plac Katedralny No 4.

KASZEL, CHRYPKĘ

wogóle przeziębienia dróg oddechowych najłatwiej można zwalczać przez racjonalne stosowanie Prawdziwych Sodeńskich Mineralnych Pastylek Fay'a. Pastylki te otrzymują się drogą wyparowywania ze źródeł Sodeńskich No III i No XVIII dla celów leczniczych, od wisków przez lekarzy zalecanych, przedstawiają zatem czysty produkt źródłowy, przygotowywany pod stałym dozorem lekarzy.

Cena pudełka 70 kop. we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Żądać wyraźnie Pastylek Fay'a i odrzucać wszelkie fałszyfikaty.

Skład główny: T.wo I. B. Segal w Wilnie.

3-3-384a

NOWY DWÓR.

Sprzedają majątek w kowieńskiej gubernji, poniewiewskim powiecie, oddalony od stacji kolejowej Subocz 8 wiorst, od Poniewieża 22 wiorst, 380 dziesięcin, w kulturnej, urodzajnej glebie. Wyrobnę liczy 158 dziesięcin, lasu 36, jezioro rybne 38, staniarzka 101, reszta pastwiska. Do majątku należy miasteczko Giełża, dające arendy 500 rs., wiatrak dający arendy 200 rs., jezioro arendy 120 rs. dom mieszkalny nowy, 11 pokoi, elegancko urządzony. — Wszystkie gospodarcze budynki i 15 oddzielnych zabudowań, dla ordynaryjnej służby, w dobrym stanie. Cena bez inwentarza żywego i martwego 50 tysięcy rubli, z inwentarzem 57 tysięcy. Może być ustąpione i kompletne umebliowanie domu mieszkalnego. Majątek nie zastawiony w banku. — Adres: poczta stacja Subocz, No 3-3-384a.

3-3-384a

Korzystajcie z okazji zupełnie bezpłatnie!

SKŁAD TABACZNY

O. L. EBIN daw. Gabaj

WILNO, ul. Wielka No 74, telef. 84.

Podaje do publicznej wiadomości Sz. publicznosci, że ze względu na ustanowienie od 1 maja r. b. akcyzy na glizy i projektowanego w krótkim czasie znacznego podwyższenia akcyzy od tytoniu, skład, chcąc wykorzystać krótki czas przed prawem ustanowienia dla wyprzedaży zapasu gliz bez banderoli, będzie sprzedawał od 15 kwietnia do 15 maja r. b. glizy po cenach niższych, niż fabryczne, nabywcom zaś tytułu udzielał będzie potrzebna ilość gliz zupełnie bezpłatnie.

W składzie zawsze znajduje się pełny asortyment wyrobów tabaczkanych pierwszorzędných fabryk zagranicznych i rosyjskich cygar i przyborów do palenia.

276a

Zarząd Gimnazjum Jen. Chrzanowskiego w Warszawie ogłasza:

1. Przyjmuje się uczniów na rok przyszły do wszystkich klas na mocy egzaminów lub też odpowiednich świadectw innych szkół. Kandydaci do kl. VII podlegają wszystkim egzaminom bez względu na świadectwa. Do klasy podstępnej oślawca można chłopców w wieku od lat 7 do 9 bez egzaminów.

2. Opłata za naukę wynosi: w kl. podstępnej rb. 30, wstępnej 40, pierwszej 50, drugiej 60, w trzeciej i wyższych po rb. 75 półrocznie.

3. Egzaminy składają można w terminie wiosennym, począwszy od 21 maja lub też jesienią od 1 września. Blizszych objaśnień udziela kancelaria szkoły (Smolna 30).

4. Podania i dowody przyjmuje kancelaria codziennie od 10 do 3. Tamże rozkład egzaminów.

2-2-395a

Wódek, koniak i rum.

WYPRZEDAŻ

Z rabatem od 10 do 25%.

Z powodu remontu magazynu.

Samorewicz, Wilno, Ś-to Jerski No 7.

KANTOR AGENTUROWO-KOMISOWY

M. Lewinsona i H. Meerowicza

w Dyneburgu (Dziwiński) 15-6-2071

Podaje do wiadomości W. pp. obywateli ziemskich i dzierżawców, że posiada na składzie i w wszystkich portach i sprzedaje wszelkie naczynia szklane rosyjskich i zagranicznych fabryk, a mianowicie: superfosfat, tomaszówkę, mąkę kostną, gips, kaolin, saletę chilijską, sól warzoną po cenach fabrycznych, hurtowo i detalicznie. Kantor udziela kredytu na warunkach umówionych.

Oddział: pedagogiczny, handlowy, gospodarski, wieloletni 8-2, służby domowej 392a

SPRZEDAM

dom parterowy

z zabudowaniami, wszelkimi wygodami i ogródkami; w zdrowej dzielnicy miasta. Dług bankowy. Wiadomość uł. Ugleka 17 (przy Kaukaskiej) w godz. 5-7 pp. 2-2-387a

G. STULGIŃSKA

pr. Ś-to Jerski 15 m. 26.

Kaucjonowane biuro pośrednictwa w pracy

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymienia w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkurencyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.

W przeciwieństwie do ostatniego lat Warszawske Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „AL